Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:

Miesięcznie	zł. 1·10
Kwartalnie	„ 3·30
Półrocznie	„ 6·60
Rocznie	„ 13·20

Prenumerata zamiejscowa o 10 proc. drożej.

Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administacja: ul. Goldhammera 2

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

Strona	zł. 200·—
1/2 strony	„ 100·—
1/4 „	„ 60·—
1/8 „	„ 30·—
1/16 „	„ 15.—
1/32 „	„ 8·—

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok III. Tarnów, piątek dnia 13 czerwca 1930. Nr. 24.

Uwagi dla matek.

Dawajcie waszym dzieciom trzy rzeczy, które nic nie kosztują, a przynoszą wielką korzyść. Te trzy rzeczy to:

powietrze, słońce i ruch.

Powietrza jest wprawdzie wszędzie podostatkiem, ale nie wszyscy wiedzą, w jaki sposób je używać. Każdy człowiek wie też dobrze, że musi ciągle oddychać, bo inaczej może nastąpić uduszenie. Ale także skóra, a nawet całe ciało potrzebuje powietrza, jeżeli kto pragnie być rzeźkim i zdrowym. W skórze bowiem odbywają się bardzo ważne procesy, które pozostają z jednej strony w związku z utrzymaniem prawidłowej ciepłoty ciała, a z drugiej znów z urządzeniami służącemi do obrony organizmu przed zarazkami. Tym dwom zadaniom może sprostać tylko zdrowa skóra. Przez trwałe niedopuszczanie do niej powietrza i światła, staje się ona bladą i wiotką i traci swą naturalną odporność. Z tego też powodu są Europejczycy mniej odporni od ludów pierwotnych, chodzących nago. Do stanu pierwotnego nie możemy naturalnie wrócić, a w naszym klimacie byłoby nam też za zimno, gdybyśmy zrzucili odzież. I właśnie datego musimy dostarczać organizmowi naszemu jak najwięcej powietrza i słońca i starać się o to zwłaszcza u dzieci, u których to nawet łatwiej da się przeprowadzić, niż u dorosłych.

A więc: precz z ciepłą odzieżą, sięgającą często aż do koniuszka nosa. Nie lękajcie się zbytnio przeziębienia. Dobrze przekrwiona i sprawnie działająca skóra stanowi lepszą ochronę od przeziębienia, niż wełna lub flanela, noszona pod wierzchnią odzieżą. Im bardziej przewiewną jest odzież, tem jest lepszą dla dzieci. Pozwalajcie też waszym dzieciom jak najczęściej chodzić, skakać i biegać zupełnie nago, — w zimie w ogrzanym pokoju, a w lecie na wolnem powietrzu.

Powietrze, które ma dla nas tak wielkie znaczenie, musi także być dobre. Dlatego otwierajcie często okna. Ludzie, przebywający w pokoju, zużywają znajdujący się w powietrzu tlen i wydzielają bezwodnik kwasu węglowego, tem samem więc psują powietrze. Jeżeli do tego dołączą się jeszcze różne wyziewy i zapachy towarzyszące każdemu gotowaniu i praniu i dostające się do powietrza, zrozumiemy, że ono w nieprawdopodobnie krótkim czasie stać się może zupełnie niezdatnem do oddychania. W izbach przeznaczonych do spania, winno być przynajmniej jedno okno zawsze otwarte. Najlepsze nawet przewietrzanie mieszkania uważać jednak trzeba tylko za środek pomocniczy. Dzieci muszą przeto wychodzić codziennie na powietrze. A pod tym względem lepsze jest nawet pełne kurzu powietrze ulic, niż najczystsze powietrze mieszkań. Jeżeli słońce świeci, wysyłajcie wasze dzieci na słoneczne miejsca. W ten sposób połączycie ich pobyt na wolnem powietrzu z kąpielą słoneczną. Naświetlania sztucznem słońcem, czyli t. zw. lampą kwarcową, stały się w ostatnich czasach ogromnie modne, gdy przecież naturalne słońce bywa jeszcze za mało wyzyskane. Dajcie więc waszym dzieciom jak najwięcej możności wysiadywania na słońcu! Muszą one naturalnie być przytem zupełnie nagie lub nosić tylko lekki kostjum kąpielowy, słońce bowiem wywiera swój zbawienny wpływ i to w całej pełni tylko wtedy, gdy trafia całe ciało, a nie samą odzież. Ale i tu wskazana jest wielka ostrożność, gdyż zbyt silne naświetlanie może łatwo wywołać ciężkie oparzenia.

Dziecko przebywając na powietrzu i słońcu, skorzystać może równocześnie także z trzeciego niezwykle cennego czynnika, t. j. ruchu. O ile ruch jest potrzebnym dla dorosłych, o tyle znów jest wprost niezbędnym dla dzieci. Wskazuje na to niepohamowany pęd do ruchu, jaki obserwować można u wszystkich, zwłaszcza zdrowych dzieci. Już nawet niemowlę, gdy nie śpi, nie uleży spokojnie; jego rączki i nóżki są w ustawicznym ruchu. Większe znów dzieci chcą biegać, skakać lub wspinać się. Ten wrodzony pęd do ruchu jest niezwykle pożyteczny, gdyż tylko przez ciągłe używanie, wzmocnić się mogą mięśnie, ścięgna i kości. Jest więc z gruntu fałszywem przeszkadzać dzieciom lub karcić je nawet za ich pozornie bezplanowe i bezcelowe ruchy. Niemowlę, któremu pozwala się wywijać ciągle rączkami i nóżkami, zaczyna wcześniej i szybciej stać i chodzić, niż dziecko zmuszone przez mocne zawijanie do spokojnego leżenia. Dla starszych dzieci nie wystarcza już, gdy je prowadzimy za rękę na spacer, potrzebny im jest plac zabawowy, na którymby rzeczywiście wyszumieć się mogły.

Gdy wasze dzieci w ciągu całego dnia, w słońcu i powietrzu, bawiły się i uganiały aż do znużenia, następuje, sam od siebie, czwarty czynnik zarówno pożyteczny, jak orzeźwiający, a przytem znów nic nie kosztujący, t. j. długi i spokojny sen.

Dr Edward Szalit.

Pomoc chalucom!

Mimo zdrowych stosunków ekonomicznych i mimo braku rąk roboczych, wrota Palestyny znowu przed nami się zamknęły. Młodzież nasza chalucowa, od lat się przygotowująca do produktywnej pracy w Palestynie, znów będzie musiała czekać, aż władza mandatowa zechce im kiedyś otworzyć bramy i pozwolić im urzeczywistnić swe długoletnie marzenia o pracy dla narodu i Jego ziemi.

Z ostatnich 950 certyfikatów, wydanych i nie cofniętych przez Rząd, część przypada też na Małopolskę, tak, że około 150 chalucim chalucot z Małopolski będą mogli w tym miesiącu wyjechać do Erec. Teraz w tak ważnej chwili nie śmie ani jeden certyfikat przepaść; nie chodzi bowiem tylko o jednego chaluca, ale chodzi też o nasz prestiż.

Obecnem zasileniem emigracji do Palestyny zademonstrujemy też, że czekamy na otwarcie bram Palestyny. — Musimy przeto wyjeżdżającym teraz chalucom umożliwić podróż do Palestyny. Trzeba im dać na podróż. Ezra chalucowa ma właśnie to zadanie i dlatego Ezra urządza w tym tygodniu w całej Małopolsce zbiórki uliczne i po domach i werbuje członków.

I my w Tarnowie przeprowadzimy w najbliższych dniach akcję zbiórkową na rzecz „Ezry" i liczymy na poparcie całej ludności żydowskiej.

ZA KOMITET EZRY CHALUCOWEJ:

Dr Schönfeld, wiceprezes. **Dr Mandel**, prezes.

I. Keitsch, sekretarz.

Bekanntmachung.

Die Ehe wollen miteinander eingehen:

der Schneider **Jakob Weinmann**, wohnhaft in Berlin, Metzer Strasse 5

und

die Handlungsgehilfin **Marjem Weitz**, wohnhaft in Tarnow, Polen, Marji Strasse 8.

Berlin, am 3 Juni 1930.

Der Standesbeamte des Standesamts Berlin 10a.

Otwarcie roków przysięgłych.

W dniu 2 czerwca b. r. na jawnem posiedzeniu wstępnem, stosownie do przepisów nowego kodeksu postępowania karnego, odbyło się, w pięknej, nowocześnie urządzonej, stylowej, a odpowiadającej przeznaczeniu, dużej sali nowego gmachu sądowego, otwarcie roków przysięgłych, przy współudziale trzech sędziów fachowych, sędziów przysięgłych, prokuratora p. Potempy, przedstawiciela Izby adwokackiej p. Dra Offnera, oraz protokulanta.

O zbrodnię morderstwa.

Po utworzeniu ławy przysięgłych, pouczeniu i przemówieniu prezesa Sądu okręgowego p. Dra Parylewicza, odczytaniu roty przysięgi, tudzież odebraniu od sędziów przysięgłych przysięgi, odbyła się rozprawa przeciw Józefie Turdynómnej, lat 21, służącej, oskarżonej o zbrodnię morderstwa na 5-miesięcznem nieślubnem dziecku, popełnionej w ten sposób, że po opuszczeniu służby, powracając do domu, w drodze z Rzochowa do swoich rodziców we Woli baranowskiej, zatkała gliną dziecku usta, przewód oddechowy i pokarmowy, a następnie dziecko to zakopała.

Rzekomy motyw — wstyd oraz bojaźń przed rodzicami.

Gdy sędziowie przysięgli zatwierdzili winę oskarżonej, przeto trybunał skazał oskarżoną na karę śmierci, ile że za zbrodnię morderstwa ustawa karna wyłącznie tylko tę karę przewiduje.

Stosownie jednak do przepisów nowego kodeksu postępowania karnego, wykonanie wyroku śmierci może nastąpić dopiero po decyzji Prezydenta Rzeczypospolitej, że nie korzysta z prawa łaski, bo każdy wyrok śmierci musi być przedłożony Prezydentowi Rzeczypospolitej do decyzji, w przedmiocie ułaskawienia.

Powyższej rozprawie przewodniczył wiceprezes p. Dr Kosman, wotowali s. s. o. p. Ciastoń i p. Januś, oskarżał prokurator p. Patroński, bronił adw. p. Dr Pflugeisen.

O zbrodnię podpalenia.

Pod przewodnictwem s. s. o. Kawęckiego, przy współudziale wiceprezesa Dra Kosmana, oraz s. s. o. Błotnickiego, z udziałem przysięgłych, odbyła się w dniu 3 czerwca b. r. rozprawa przeciw Bielawicównej, zamieszkałej w Róży ad Pilzno, oskarżone jo podpalenie stodoły, napełnionej zbożem, wartości 4000 zł., a będącej własnością jej, oraz jej brata.

Powód podpalenia — rozgoryczenie złem obchodzeniem się brata z oskarżoną, oraz nędza.

Mimo przyznania się oskarżonej do czynu, sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie co do winy, trybunał jednak jednomyślnie uchylił powyższą uchwałę przysięgłych i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania na najbliższych rokach, przy-

mując, że przysięgli niesłusznie odpowiedzieli zaprzeczająco na pytanie co do winy.

Oskarżał prokurator Dr Spólnik, bronił adw. Dr Kleinberger.

O zbrodnię morderstwa.

W dniu 4 czerwca b. r. stawał przed Sądem przysięgłych Henryk Zbylut, lat 19, z Jodłówki tuchowskiej, oskarżony o usiłowaną zbrodnię skrytobójczego morderstwa na osobie Antoniego Szczecińskiego, lat 70, wdowca z Jodłówki tuchowskiej, popełnioną w ten sposób, że dnia 18 stycznia 1930 r. w zamiarze pozbawienia życia Antoniego Szczecińskiego, zaczaił się wieczorem pod jego domem i w sposób zdradziecko-podstępny wystrzelił do niego stojącego przy piecu przez okno ze strzelby nabitej siekańcami ołowianemi, skutkiem czego odniósł Szczeciński ciężkie uszkodzenie ciała na szyji oraz piersiach.

Tło zamachu majątkowe, gdyż oskarżony nie będąc krewnym ani powinowatym Szczecińskiego, chcąc uzyskać od Szczecińskiego jako bezdzietnego wdowca majątek, sporządził bez wiedzy i woli pokrzywdzonego Szczecińskiego testament, w myśl którego cały majątek przypadał oskarżonemu. Następnie uzyskał oskarżony podstępnie na powyższym testamencie podpisy kilku świadków, a gdy plany oskarżonego zamierzonem małżeństwem Szczecińskiego zostały pokrzyżowane, bo już w międzyczasie ogłoszono zapowiedzi, przeto postanowił pozbawić życia Szczecińskiego, a po jego śmierci wykazać się przygotowanym naprzód testamentem, jako jego dziedzic.

Tak w toku dochodzeń, jak również przesłuchany w Sądzie powiatowym w Tuchowie, przyznał się oskarżony do powyższego czynu, to jednak następnie w toku śledztwa cofnął przyznanie, twierdząc, że nastąpiło ono pod wpływem przeprowadzających dochodzenia organów policyjnych, a przy rozprawie również zaprzeczył, by był sprawcą powyższego czynu.

Wynikami przeprowadzonych dowodów została wina oskarżonego stwierdzona, a gdy sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie co do usiłowanego morderstwa, a zatwierdzili pytanie co do ciężkiego uszkodzenia ciała, przeto trybunał skazał oskarżonego za ciężkie uszkodzenie ciała na 1 rok ciężkiego więzienia, oraz na zapłatę pokrzywdzonemu Antoniemu Szczecińskiemu odszkodowania w kwocie 577 zł., tudzież na zapłatę kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 192 zł.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Januś, wotowali wiceprezes Dr Kosman i s. s. o. Castoń, oskarżał prokurator Dr Denkiewicz, powoda cywilnego Szczecińskiego zastępował adw. Dr Menderer, bronił oskarżonego adw. Dr Zaremba.

O zbrodnię rabunku.

Pod przewodnictwem s. s. o. Kawęckiego, przy współudziale s. s. o. Ciastonia oraz Łuckiego, stanęli przed Sądem przysięgłych w dniu 5 czerwca br. Tomasz Kiełbasa, Józef Kiełbasa, Ludwik Kiełbasa, Adolf Wieczorek oraz Walenty Cygan, zamieszkali w Brniku ad Dąbrowa, oskarżeni o kilka rabunków, popełnionych w nocy, przy użyciu rewolwerów i lampek elektrycznych, przyczem z pokrzywdzonych niejaki Miotła odniósł lekkie, zaś Jakób Metzger z Brnika, ciężkie uszkodzenie ciała, przez przestrzelenie lewej ręki na wylot.

Po całodziennej rozprawie zatwierdzili sędziowie przysięgli pytanie co do winy odnośnie do oskarżonych Kiełbasów, zaś jednomślnie zaprzeczyli pytania co do winy oskarżonych Adolfa Wieczorka i Walentego Cygana, poczem o godzinie 12 w nocy ogłosił trybunał wyrok, mocą którego skazał Tomasza Kiełbasę na 3 lata ciężkiego więzienia, Józefa Kiełbasę na 2 lata ciężkiego więzienia, Ludwika Kiełbasę na 1 rok ciężkiego więzienia, zaś Adolfa Wieczorka i Walentego Cygana w zupełności od oskarżenia uniewinnił.

Oskarżał prokurator p. Dr Denkiewicz, zastępował powodów cywilnych: Saula Wolfa i Jakóba Metzgera adw. Dr Basler, — bronili osk. Kiełbasów adw. Dr Żmigród, osk. Wieczorka adw. Dr Hollender, osk. Walentego Cygana adw. Dr Menderer.

O zbrodnię morderstwa.

W dniu 6 czerwca 1930 r. odbyła się rozprawa przeciw Bieszczadowi, funkcjonarjuszowi kolejowemu w Tarnowie, o zbrodnię morderstwa, popełnioną rzekomo przez to, że w pazdzierniku 1929 w Tarnowie zastrzelił z rewolweru teścia swego Franciszka Skorupę.

Według oskarżenia — tło majątkowe, oraz niesnaski w rodzinie.

Oskarżony tłumaczył się, że dnia krytycznego wracając z żoną wieczór z kościoła, napadnięty został koło swojego domostwa przez dwu nierozpoznanych osobników, wobec czego w obronie koniecznej nie mierząc, dla postrachu, wystrzelił z rewolweru.

Faktycznie na miejscu wypadku znaleziono nóż, a nadto denat śp. Skorupa trzymał w ręce kurczowo również nóż.

Osobnikami tymi mieli być właśnie śp. Skorupa, oraz jego służący.

Gdy sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytania co do winy, przeto trybunał uniewinnił oskarżonego Bieszczada w zupełności od oskarżenia.

Wnosił oskarżenie prok. Dr Spólnik, masę spadkową śp. Skorupy zastępował jako powód cywilny adw. Dr Małecki, bronili oskarżonego Bieszczada adw. Dr Aschenbrenner i adw. Dr Zaremba.

O zbrodnię rabunku.

Sensacją bieżącej kadencji była dwudniowa rozprawa karna w dniach 10 i 11 b. m. w głośnej sprawie Starosolskiego i Bedełki, oskarżonych o napad rabunkowy na ambulans pocztowy, dokonany w marcu ubiegłego roku na linji kolejowej Mielec—Dębica. Rozprawa ta dwukrotnie odroczona, wypełniła szczelnie nową salę rozpraw. Akt oskarżenia zarzucił oskarżonym, że w marcu ubiegłego roku obaj dopuścili się zbrodni rabunku na szkodę Skarbu Państwa w kwocie 605.326 zł. Oskarżeni po dokonaniu rabunku zbiegli do Poznania, gdzie podając się za hrabiów, urządzili sobie hulaszcze życie, przetrwoniwszy około 75.000 zł. w przeciągu 14 dni na obfite libacje z kobietami. Zakupili też dwa auta, aparaty filmowe i inne rzeczy. Ten tryb życia wzbudził podejrzenie policji i sprowadził też władze na właściwy trop. Ponadto akt oskarżenia zarzucił Starosolskiemu kilkanaście zbrodni oszustw i kradzieży, popełnianych w różnych miastach, jak: wyłudzenie od pokojówki pensjonatu w Krynicy kwoty 2400 zł., w Warszawie przedstawiając się jako zastępca firmy radjowej Köhbel w Rzeszowie, pobrał towary u różnych firm w kwocie około 2000 zł. i inne jeszcze drobne kradzieże i oszustwa.

Orzeczenie lekarskie psychjatrów w Krakowie stwierdziło, że Starosolski jest umysłowo zdrowy i za swe czyny w zupełności odpowiada. Jest jednak dziedzicznie obciążony wadliwemi skłonnościami.

Po werdykcie przysięgłych, zaprzeczającym pytania w kierunku zbrodni rabunku, a zatwierdzającym pytania w kierunku kradzieży, trybunał skazał Starosolskiego na 6 lat, a Bedełkę na 2 lata ciężkiego więzienia, wliczając areszt śledczy.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Kawęcki, wotowali s. s. o. Ciastoń i s. s. o. Łucki. Oskarżał prokurator Kozub, Skarb Państwa zastępował delegat prokury generalnej w Krakowie, bronili Starosolskiego Dr Aschenbrenner z Krakowa, a Bedełkę Dr Skowroński.

Pod adresem p. naczelnika stacji kolejowej.

Od jakiegoś czasu sprzedaje się pasażerom bilety jazdy kolejowej jedynie przy jednej kasie. Obecnie z nadejściem lata wzmógł się znacznie ruch turystyczny i zwłaszcza w dniach świątecznych jedna kasa nie jest w stanie podołać pracy wydawania biletów jazdy.

Ostatnio zdarzył się wypadek, że przeszło 40 osób spóźniło pociąg do Krakowa, choć wszyscy przybyli na stację przeszło pół godziny przed odejściem pociągu. Bilety wprawdzie dostali, ale pociąg nie czekał na pasażerów i wyruszył w drogę, zostawiając na stacji pasażerów, zaopatrzonych w bilety jazdy.

Należy zatem uruchomić obecnie drugą kasę kolejową, o co prosimy p. naczelnika stacji kolejowej.

Pozatem należałoby uregulować i drugą, niemniej ważną dla pasażerów kwestję. Niektóre pociągi, zwłaszcza przybywające do Tarnowa od strony Krynicy, są przepełnione i wszyscy prawie pasażerowie wysiadają w Tarnowie. Przed „wyjściem" tworzy się olbrzymi zator i kto nie ma ochoty prowadzenia walki, musi przeszło pół godziny czekać, aż potrafi opuścić budynek stacyjny. Zwłaszcza przykrem jest to wyczekiwanie rodziców, wracających z dziećmi z wycieczek świątecznych.

Przecież dałoby się uruchomić drugie „wyjście" i w ten sposób umożliwić możliwie szybkie opuszczenie stacji przez pasażerów.

List otwarty.

Podpisane Towarzystwo prosi o umieszczenie niniejszego listu otwartego, skierowanego do referenta działu sportowego p. Zygmunta Fenichla:

Szanowny Panie!

Czytając recenzję WPana w „Tygodniku Żydowskim" z naszej 6-dniowej imprezy sportowej, odnieśliśmy wrażenie, że recenzja ta miała za cel pomniejszenie znaczenia naszego Towarzystwa. Sprawozdanie wspomniane przekonało nas, że nie może Pan być objektywnym w stosunku do innych towarzystw sportowych i że oprócz „Samsonu" nie uznaje Pan niczyich zasług na polu krzewienia kultury fizycznej. Wyniki przez Pana podane o spotkaniach z towarzystwami: Ż. T. G. S. Bar Kochba Rzeszów, T. S. Jutrzenka Kraków i Ż. K. S. Hakoah Kraków nie odpowiadają prawdzie, a na jakim stały one poziomie, wyczytać można w Przeglądzie Sportowym i w Sporcie, a więc w czasopismach fachowych i mia rodajnych, w których współpracują ludzie na sporcie się wyznający.

Upraszamy o sprostowanie, że wynik meczu footballowego Jutrzenka (Kraków)—Ż. S. M. był 1 : 1 a nie 7 : 2.

W sprawie zachowania się zarządu sekcji kolarskiej Ż. M. S. w odniesieniu do tejże sekcji Samsonu oświadczamy, że wycofanie się sekcji kolarskiej Samsonu z biegu kolarskiego nie zostało zawinione przez zarząd Ż. M. S., lecz przeciwnie przez sekcję kolarską Samsonu, która bezprawnie domagała się, abyśmy członka naszego towarzystwa p. Schopfa wycofali z biegu. Gdy zarząd do tego żądania się nie zastosował, sekcja kolarska Samsonu wycofała się z biegu, dając tem samem dowód swego niesportowego zachowania się.

Wreszcie zapytujemy, czy dział sportowy w Tygodniku jest poświęcony wyłącznie tow. Samson.

Zarząd Ż. M. S.

Odpowiedź p. Zygmunta Fenichla na powyższy list.

Już kilkakrotnie oświadczyłem gotowość umieszczenia komunikatów i wiadomości sportowych ŻMS. na łamach Tygodnika, niestety — dotychczas takich komunikatów ze strony zarządu Ż. M. S. nie otrzymałem.

Mimo to z własnej inicjatywy umieściłem obszerny komunikat o mającej się odbyć 6-ciodniówce sportowej, urządzonej przez Ż. M. S. Odnośnie do sprawozdania oświadczam, że kieruję się objektywną oceną wyczynów sportowych na podstawie własnych obserwacji i że nie mogę sobie na to pozwolić, aby ktoś miał prawo narzucania mi swobody sądu i krytyki.

Jakkolwiek jestem członkiem zarządu towarzystwa Samson, to jednak niejednokrotnie ostro krytykowałem wyniki imprez Samsonu.

Nie miałem też obecnie żadnego powodu do tego, aby wyniki 6-ciodniówki sportowej, urządzonej przez Ż. M. S. gloryfikować, skoro istotnie ani organizacja, ani wyniki tej imprezy na to sobie nie zasłużyły.

Że inne pisma uważają za stosowne wspomnianą imprezę przedstawić w innem świetle, to niczego nie dowodzi, a w każdym razie nie obowiązuje mnie do bezkrytycznego powtórzenia tej oceny.

Wynik zawodów Ż. M. S. z Jutrzenką Kraków zapodałem zgodnie z istotnym stanem rzeczy na 1 : 1, lecz djablik drukarski wypłatał mnie i wam figla, za który ja nie mogę odpowiadać i z przyjemnością konstatuję, że rzeczywiście wynik opiewał 1 : 1.

Odnośnie do udziału p. Schoppa w biegu kolarskim, zapytuję publicznie, czy jest to postępowanie sportowe ze strony wspomnianego pana i zarządu Ż. M. S., skoro na kilkanaście godzin przed biegiem p. Schopp brał udział jako członek Samsonu w walnem zebraniu sekcji kolarskiej Samsonu, a w kilkanaście godzin później wystąpił w barwach Ż. M. S.

Z. Fenichel.



Wykaz puszek ściennych.

Bienenstock Helena 0.65, Bajer Józef 0.50, Brandstätter Jakób 0.40, Birken R. 1.—, Bibljoteka 0.74, Daniel 1.50, Feig Nechemiasz 1.—, Fisch Debora 0.84, Freiman Natan 2.50, Fisch Juda 1.58, Dr Tisch 4.76, Geldzähler Ewa 0.50, Gelb R. 1.57, Gross Izrael 0.50, Goldfarb Mendel 1.—, Grünstein 2.53, Gelb Jonas 1.—, Holzer Samuel 1.50, Hüter Salamon 0.32, Heuman Józef 7.27, Herzman 1.65, Kampf Izrael 1.—, Kornmehl 3.—, Kohane Wolf 2.30, König K. 2.37, Kancelarja 2.—, Lehrhaupt Józef 1.80, Dr Maschler 2.08, Nath Zygmunt 0.50, Organizacja Gordonja 0.15, Organizacja Hanoar Haiwri 0.89, Potaschman 0.36, Rosenberg Ozjasz 1.50, Rowińska H. 1.—, Rosenbluth Ch. 1.50, Inż. Reich 1.—, Rachmil Leon 2.01, Reiner 1.—, Stieglitz E. 1.03, Szydłów Leon 1.—, Stölzer Hanka 0.65, Dr Schönfeld 5.11, Schwarz Szymon 1.—, Safier 1.50, Schwenenfeld 0.67, Schraub Hirsch 0.93, Sommer Henryk 2.—, Spindler Leon 4.53, Unger Menachem 0.20, Weinberg Abraham 0.72, Weiss Majer 2.—, Wertheimer R. 2.52.

Skarbonki kieszonkowe. N. N. 20.50, Adela Pacher 2.48, Umański B. 4.21, Feiwel Izak 1.67.

Złota Księga. Gimnazjum hebr.: kl. I. 9.62, kl. II. 16.67, kl. III. 14.26. Datki nauczycielskie 20.—. Razem 60.55.

Ogólny wykaz za miesiąc maj: Puszki 181.65, Złota Księga 88.23, Purim 41.50, Lag Beomer 142.—, Telegramy 2.—, Różne 6.75, Skarbonki kiesz. 39.66. **Razem 739.64.**

Wykaz datków ofiarowanych w Lag beomer.

Po 10 zł. Dr Feig, Inż. Leuchter.

Po 7 zł. Dr Span.

Po 3 zł. Dr Rubin dent., Steigler, Dr Bernard Dr Mandel, Dr Schenkel.

Po 4 zł. Dr Feiwel, Dr Menderer.

Po 3 zł. Dr Rubin dent. Steigler, Dr Bernard Czech, Dr S. Rein, Dr Jeckel, Dyr. Schinagel, Dr Helena Karfiol, Dr Grünberg, Joachim Neiger.

Po 2 zł. Dr Szymon Bloch, Wurzel & Daar, Heuberger, Dr Salz, Dr Mütz, Spielman Abraham, Dr Silbermann, D. Lampel, Dr Heublum-Blochowa, Dr Schönfeld, Dr Jortner, Dr Goldberg, Dr Chomet, Dr Ader, Dr Drezner, Dr Wilhelm Maschler, Wilhelm Spiro, Wolf Götzler, Dr Weit, Lek. Wandstein, Dr S. Reich, Inż. Mojżesz Reich, Dr Katz, dent. Józef Kornilo, Fuss, Dr Apfelbaum.

Po 1 zł. Dr J. Lauterbach, Dr Fisch, Dr Offner, Dr Klein, Dr Borgenicht, M. Weissberg, Majer Rosenbaum, Mgr. Adler, Katz & Fleischer, S. Weintraub, Dr Fink.

Po 1.50 zł. Dr Emil Merz.

Po 50 gr. Dr Neuman.

Skarbonki kieszonkowe. N. N. 11 zł.

Złota Księga. Organiz. Haszomer Hacair 100 zł.

Ognisko w Tarnowie ofiarowało 1 drzewko 13.50 zł.

Na zaręczynach tow. J. Rubina zebrane przez tow. J. Zwiebla 18.20 zł.

Z okazji zaręczyn p. Franki Spiegel składa Organizacja „Młodego Wiza" 10 zł. na Żydowski Fundusz Narodowy.

Z działalności dla Keren Hajesod.

Rozpoczęta zaraz po świętach wielka kampanja zbiórkowo-propagandowa Keren Hajesod w naszej dzielnicy, rozwija się planowo i objęła dotąd następujące miejscowości: Tarnów, Rymanów, Stary Sącz, Muszynę, Biecz, Kańczugę, Brzozów, Kolbuszowę i Błażowę, przysparzając centralnemu funduszowi odbudowy Erec Izrael liczne rzesze nowych przyjaciół.

Równorzędnie ukończyła centrala krakowska w porozumieniu ze swemi ekspozyturami w Bielsku i Katowicach przygotowania do akcji śląskiej, zainaugurowanej onegdaj wielką manifestacją palestyńską, w której wzięli udział: delegat centrali jerozolimskiej Dr Aleksander Goldstein i delegaci centrali krakowskiej dyr. M. Finkelstein i Dr G. A. Terło. W dniu 31 bm. rozpoczyna się, również przy udziale Dra A. Goldsteina i dyr. M. Finkelsteina nowa akcja K. H. w Bielsku. Dla zwiększenia zainteresowania się Keren Hajesodem na Śląsku, przyczynił się wybitnie specjalny numer bielskiego Jüdisches Volksblatt, poświęcony w całości celom i zadaniom funduszu odbudowy i osobie czcigodnego delegata z Jerozolimy Dra Goldsteina, wybitnego pioniera Keren Hajesodu.

Na najbliższym planie prac centrali znajdują się obecnie miejscowości mniejsze, gdzie spłata zobowiązań zeszłorocznych dobiega już końca, jak Łańcut, Leżajsk, Ulanów, Nisko, Rozwadów, Tarnobrzeg Sędziszów, Ropczyce i inne, które wizytuje instruktor centrali p. Dr Grün.

Wiceminister Min. Spraw Wewn. Pieracki w Tarnowie.

Dnia 7 b. m. bawił w Tarnowie wiceminister Pieracki w towarzystwie wojewody Dra Kwaśniewskiego, celem wręczenia ks. biskupowi Wałędze insygnjów odznaczenia Komandory z gwiazdą orderu „Polonja Restituta".

Dekoracja odbyła się w pałacu biskupim w obecności starosty Dra Marossanyi'ego i przedstawicieli duchowieństwa.

Pozatem p. wiceminister udzielał w Starostwie audjencji.

Przyjęci zostali burm. Dr Skowroński, delegacje PPS., oraz frakcji PPS.

Przedmiotem obrad była przeważnie kwestja bezrobotnych.

Burmistrz domagał się od Rządu subsydjów miesięcznych w kwocie 50.000 zł. dla bezrobotnych.

Pan wiceminister przyrzekł też swą interwencję w P. F. Z. A. w sprawie przyjmowania do pracy bezrobotnych, zamieszkałych w gminie miasta Tarnowa.

Zjazd galilowy org. Hanoar Haiwri.

Onegdaj odbył się w Tarnowie zjazd galilowy organizacji Hanoar Haiwri przy udziale 180 delegatów z miast: Tarnów, Nowy Sącz, Bochnia, Wiśnicz, Brzesko, Grybów, Krościenko, Muszyna i Bobowa.

Zjazd zagaił kierownik galilu tow. J. Binenstock. W imieniu komitetu lokalnego org. sjon. przywitał zjazd tow. Henryk Spielmann, a w imieniu Brith Trumpeldor tow. Beteil.

Po złożeniu sprawozdań z poszczególnych gniazd galilu, wygłosił referat kierownik ruchu Hanoar Haiwri tow. Mgr. J. Steiger ze Lwowa o ideologji ruchu młodzieży sjońskiej.

Po południu odbyła się wycieczka najmłodszych członków galilu, a reszta brała udział w pogadance, którą prowadził tow. Mosze Singer z Krakowa, referując o życiu naszego kibucu w Palestynie.

Tow. Zwi Zeichner wygłosił referat na temat „Nasz sjonizm duchowy".

Śpiewem „Hatikwa" zamknięto zjazd.

Popis muzyczny.

Polski Związek Muzyczno-pedagogiczny, Koło Tarnów, pod przewodnictwem prof. Heleny Silbigerowej urządził dwa doroczne popisy swoich uczenic i uczniów. Poziom gry uczącej się dziatwy i młodzieży dowodzi starannej pracy ukwalifikowanych sił pedagogicznych naszego miasta. Dzieci mają przeważnie jędrne, czyste uderzenie, grają czysto i rytmicznie. Więcej zaawansowana młodzież wykazuje znaczny zasób techniki palcowej i poniekąd nawet zróżniczkowaną dynamikę.

Z popisującej się dziatwy i młodzieży wyróżnili się: Irena Taubenszlażanka, Ryszard Steigler, Justyna Fleiszerówna, Helena Finkówna, Rachel Goldbergówna, Maryla Kupferówna, Ruta Besenówna, Stella Reichówna, Elżbieta Lichtingerówna, Stefan Silbiger, skrzypek, uczeń profesora Baua, Józefa Reichówna, Róża Silbersteinówna, Gizela Seidenówna, Selma Hauserówna, Julja Spirówna, Henryka Ulmanówna i wiele, wiele innych.

Zebrani rodzice i krewni oklaskiwali żywo małych koncertantów.

Część dochodu przeznaczono na Żydowski Dom Sierót.

Polski Związek Muzyczno-Pedagogiczny, Koło Tarnów, przesyła 15 zł. na Dom Sierót Żydowskich jako część dochodu z popisów uczniów i uczenic.

Z komunalnej Kasy Oszcz. w Tarnowie.

Dyrekcja Kasy Oszczędności powzięła ostatnio ważne uchwały.

Uchwalono bowiem, aby pożyczki dla nowobudujących się domów mogły wynosić od każdego objektu kwotę 5000 dolarów, zamiast jak dotychczas tylko 4000 dolarów.

Pozatem odsetki od pożyczek wekslowych zostały zredukowane do 11% zamiast dotychczasowych 12%, przyczem procent od wkładek oszczędnościowych nie został wcale zredukowany.

Wezwanie.

Wzywam p. **Nuchema Gertnera**, aby zamiast wprowadzać ludzi w błąd, oddał sporną sprawę do rozstrzygnięcia trzeciej osobie i w ten sposób uczynił zadość swojemu obowiązkowi, do wypełnienia którego wielokrotnie i bezskutecznie go wzywałem.

S. Safier.

Ostrzeżenie.

Przestrzegam przed nabywaniem weksli z moim podpisem lub żyrem od Józefa Cyzera w Tarnowie, ul. Krakowska 56, lub od Markusa Cyzera w Grybowie, albowiem za weksle te waluta się nie należy, — nikt zatem nie będzie mógł się powołać na dobrą wiarę przy nabyciu weksla.

Adolf Austerweil, Tarnów, Burek.

Wycieczka szkoły powszech. „Safa Berura".

Dnia 11 b. m. dzieci szkoły Safa Berura, pod kierownictwem dyrektora tejże szkoły i wszystkich sił nauczycielskich odbyły wycieczkę do Pleśnej. O godz. 7 rano barwny pochód dzieci szkolnych z chorągwiami udał się na stację, skąd 4ma wagonami, specjalnie dla dzieci przygotowanemi, nastąpił wyjazd do Pleśnej. Zabawa, trwająca cały dzień, udała się znakomicie. Około godziny 9 w nocy rozbawione dzieci z lampionami wracały ulicą Krakowską do szkoły.

Referat Dra Wdowińskiego.

Na zaproszenie Związku Sjon. Rewizjonistów przyjeżdża do Tarnowa we czwartek dnia 19 b. m. tow. Dr Dawid Wdowiński, celem wygłoszenia referatu n. t.: „Polityczna sytuacja w sjonizmie".

Na uwagę zasługuje, że tow. Dr Wdowiński jest jednym z wybitnych działaczy sjonistycznych ostatniej doby i był między innemi członkiem prezydjum Centralnego Komitetu Sjon. Rewizjonistów.

Referat odbędzie się we czwartek 19 b. m. w sali Braunów. Początek **punktualnie o godz. 8 wieczór.**

Dział sportowy.

Otwarcie stadjonu sportowego nastąpi 28 b. m. Uroczystości rozpoczną się zawodami lekkoatletycznemi wewnętrzno-klubowemi o tytuł mistrza Samsonu na rok 1930. W tym samym dniu odbędą się zawody drużyn footbalowych, których szczegóły zostaną później ogłoszone.

W niedzielę 29 b. m. o godz. 6.30 rano odbędzie się na trasie Tarnów—Wojnicz—Brzesko—Tarnów bieg kolarski pod protektoratem Ż. R. W. F. o srebrny puhar dla zwycięzcy. Do udziału dopuszczeni będą żydowscy kolarze Małopolski.

O godz. 11 wyruszy przez ulice miasta pochód wszystkich sekcyj i organizacyj młodzieży przy dźwiękach muzyki.

Poświęcenie sztandaru odbędzie się o godz. 2.30 popoł., wbijanie gwoździ pamiątkowych nieco później. Po uroczystych przemówieniach nastąpi popis gimnastyczny uczestników wszystkich kursów w ćwiczeniach wolnych i na przyrządach, zbiorowych i grup pokazowych. Uroczysta akademja, oraz wręczenie nagród odbędzie się o godz. 7.30 wieczorem w sali Rady miejskiej. Jako zakończenie dnia urządzony zostanie staraniem komitetu pań letni dancing na kortach tennisowych.

Samson—Bar Kochba (Dębica) 4 : 1. Rozegrane w niedzielę zawody przyjacielskie nie były interesujące ze względu na przewidziany wynik. Drużyna dębicka, jakkolwiek zasilona graczami z Wisłoki, nie była w stanie oprzeć się znacznie silniejszemu przeciwnikowi. Tarnowianie z drugiej strony nie wysilali się na okazanie właściwej klasy gry. Ambitną grą wyróżniali się Nüssenblatt i Schiffer.

Reprezentacja klubów żyd.—Metal 2 : 0 (2 : 0). Zwolennicy piłki nożnej mieli swą senzację. Rozegrane w poniedziałek zawody przyjacielskie trzech drużyn żydowskich Jutrzenka, Samson, Ż. M. S. zadowoliły licznie zebraną publiczność. Atrakcja ta, godna częstszego naśladownictwa, utwierdziła wszystkich w przekonaniu, że sukces osiąga się przy właściwem ustawianiu graczy i umiejętnem zgraniu. Zespół drużyn żydowskich B klasy okazał się niepokonalnym nawet wobec silnej drużyny A klasowej. Szanse przeciwników były równe, to też walka była zacięta. Z początku zdawało się, że Metal wyjdzie zwycięsko, gdyż dłuższy czas napierano na bramkę biało-niebieskich. Dopiero w 25 minut Krämer (Samson) strzela pierwszy corner. W 30 minucie zdobywa Eisen (Ż. M. S.) celnym strzałem pierwszą bramkę. Team zyskuje przewagę nad Czarnymi i zachowuje ją do końca gry. Znowu Krämer popisuje się ładnym cornerem i w 40 minucie pada drugi gol. Strzelił go Korek (Jutrzenka), najpracowitszy na boisku. Po zmianie miejsc Metal przystępuje do ataku, napierając nader silnie. Team odpiera skutecznie wszystkie ataki. Ofiarnie i zwinnie bronił Argand (Samson). Obstawiali doskonale Spielvogel i Weiss, Gross również był dobrym. — Obustronnie wykazano grę ładną, składną i przeplataną kombinacjami. Wzorowy ład i sportową grę prowadził sędzia p. Kulczyk. Grę obserwowali delegat KOZPN. p. Machowski i sędzia związkowy p. Malkiszer.

Turniej tennisowy. W dniach 6 i 7 lipca odbędzie się na kortach tennisowych turniej międzymiastowy Kraków—Tarnów. Spodziewany jest przyjazd „asów" białego sportu.

P. Z. P. N. obchodzi 10-lecie istnienia. Celem wzięcia udziału w imprezach, wyjeżdża grupa zawodników sekcji lekkoatletycznej na zawody do Krakowa. Również sekcja piłki nożnej zamierza uczestniczyć w obchodzie. **Z. F.**

KRONIKA.

Na rzecz pogorzelców w Przeworsku ofiarowali po 10 zł. Simche Keller, Helena Leser; po 5 zł. Beitsch Breindla, Edelstein Antonina, Dr Ehrenfreund, Fisch Klara, Dr W. Maschler; po 3 zł. Grünbaum; po 2 zł. Schwarzbart, Mewes Wesołowski Schildkraut, Eljasz; pi 1 zł. Ordower, Klein i Mewes, Rosenfeld Franzblau, Atherman. Razem 63 zł.

Święto pułkowe 5 p. s. k. W niedzielę 8 czerwca 1930 r. obchodził 5 pułk strzelców konnych, stacjonowany w Tarnowie, swoje doroczne święto pułkowe. O godzinie 9 rano odbyła się na Lipiu msza polowa, odprawiona przez ks. prof. Robaka, poczem nastąpiła dekoracja żołnierzy i oficerów krzyżem pamiątkowym. Następnie odbyła się defilada pułku, którą odebrali dowódca 5 p. s. k. płk. Kleeberg i starosta powiatowy radca Marossanyi. Popołudniu odbyły się wyścigi konne.

Na zjazd Tarbuthu, odbyć się mający 15 b. m. w Przemyślu, zostali wybrani: Ch. Herzman, Izak Keitsch, prof. Kresch i Dr Hela Ladner.

Szkoła ludowa Safa Berura wpisała swego dyr. Izaka Lieblicha do Złotej Księgi Żyd. Fund. Narodowego.

Wycieczka autobusem do Krakowa. Zawiadamia się zainteresowanych, że w dniu 15 czerwca b. r. organizujemy wycieczkę autobusem do Krakowa na uroczystość dziesięciolecia P. Z. P. N. i połączonemi z tem zawodami między miastowemi Kraków—Łódź i następującemi po nich zawodami międzypaństwowemi Austrja—Polska o puhar środkowo-europejski.

Odjazd autobusem w niedzielę o godzinie 7 rano z pod placu tennisowego. Cena za miejsce w **obie strony** 6 zł. od osoby.

Zgłoszenia przyjmuje się do piątku godz. 7 wiecz w składzie papieru p. Spiry przy ul. Wałowej, w sobotę zaś przedpoł. p. Lis na placu tennisowym.

Związek Sjon. Rewizjonistów. W sobotę 14 b. m. o godz. 8 wieczór zebranie członków komitetu. Na porządku dziennym sprawy bieżące.

Egzamin dojrzałości w I. gimnazjum. Pod przewodnictwem p. dyr. A .Kargola odbył się w państwowem gimnazjum I. w Tarnowie ustny egzamin dojrzałości wterminie od 19—23 maja b. r.

Egzamin dojrzałości złożyli następujący abiturjenci klasy VIIIb: Bałut Tadeusz, Bartosz Józef, Boruch Władysław, Freimann Józef, Gesing Franciszek, Gołas Andrzej, Hochberg Maurycy, Hochhäuser Jeruchem, Itzkowitz Pinkas, Jarosz Jan, Jarosz Karol, Jop Józef, Jortner Edward, Klich Piotr, Konieczkowski Izydor, Kopyciński Bronisław, Korecki Jan, Matłaszek Józef, Olszówka Antoni, Pecka Alojzy, Perlberg Ignacy, Śmietana Adam, Sommer Mojżesz, Sydor Stanisław, Tatarczuch Zbigniew i Wałaszek Wacław.

Samobójstwo. Dnia 6 czerwca 1930 r. o godz. 2 w nocy, Golda Solender z Tarnowa, zamieszkała przy ul. Kołłątaja, lat 69, rzuciła się z okna II p. na chodnik, ponosząc śmierć na miejscu. — Powodem samobójstwa rozstrój nerwowy i złe stosunki materjalne.

Wypadki automobilowe. Dnia 8 czerwca 1930 r. o godz. 9 szofer K. Łowczy z Nowego Sącza, prowadząc autobus kursujący na linji Nowy Sącz—Tarnów, na drodze w Zbylitowskiej Górze wjechał do rowu przydrożnego i autobus się przewrócił, lecz z jadących osób nikt nie został uszkodzony. Powodem wypadku tego było to, że oderwało się tylne koło i mimo wszelkich wysiłków ze strony prowadzącego autobus nie można było zapobiec wjechania do rowu przydrożnego.

Dnia 8 czerwca 1930 r. szofer Michał Piątkiewicz, prowadząc autobus kursujący na linji Szczucin—Tarnów, na ulicy Nowodąbrowskiej najechał na 7-letnią Władysławę Szostak z Tarnowa, którą autobus tak silnie potłukł, że wkrótce potem w szpitalu powszechnym zmarła.

Utopienia. Dnia 8 czerwca 1930 r. o godz. 13 4-letnie dziecko Helena Sumalówna, córka Edwarda w Piotrkowicach koło Tuchowa, wpadła do studni i utopiła się. Winę w tym wypadku ponoszą rodzice z powodu zaniedbania nadzoru nad dziećmi i złego zabezpieczenia studni.

Dnia 30 maja b. r. wyłowiono w rzece Dunajcu zwłoki Wawrzyńca Wiatrowskiego ze Staszówki pow. Gorlice, który popełnił samobójstwo, rzucając się do wody. Powód samobójstwa złe stosunki materjalne.

Kradzieże. W miesiącu maju i czerwcu 1930 r. poczęły się powtarzać coraz częściej w Tarnowie kradzieże z włamaniem podczas dnia, kiedy właściciele mieszkań wychodzili w sprawach osobistych do miasta, zamykając mieszkania.

Takich kradzieży policja tarnowska zanotowała 18 wypadków, gdzie nieznani sprawcy kradli różną biżuterję, bieliznę, ubrania, pościel, obuwie i t. p. rzeczy, oraz gotówkę.

Prowadzone dochodzenia przez policję doprowadziły do rezultatu ,bowiem dnia 9 czerwca b. r. zatrzymano na dworcu kolejowym w Tarnowie znanego włamywacza, wielokrotnie karanego, Stefana Chmiela z Krakowa, który kradzieży tych dokonał w towarzystwie swej kochanki Anny Duleba z Tarnowa, zamieszkałej przy ulicy Lwowskiej 80.

Wymienieni skradzione przedmioty spieniężali a niektóre ukryli w mieszkaniu Katarzyny i Stanisława Dulebów, rodziców Anny Dulębów, gdzie rzeczy te zostały znalezione i zwrócone pokrzywdzonym. Zaznaczyć należy, że Chmiel w chwili zatrzymania był uzbrojony w rewolwer, który również pochodził z kradzieży, dokonanej dnia 5 b. m. w kamienicy przy ulicy Ujejskiego w Tarnowie. Szkoda, jaką wyrządzili sprawcy dochodzi kilkanaście tysięcy złotych.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr Salomon Goldberg. — Drukiem J. Pisza w Tarnowie, pod zarządem St. Starostki.